



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

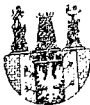
COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartałowe rb. 1 k. 50, miesięczne kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnie niem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Reklamów nadesł. redakcja nie zwraca.



GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettowany jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi: kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omniałnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Położenie wojenne.

Nowe wypadki taktyczne pod Verdun zawdzięczają swe istnienie tym rozpaczliwym wysiłkom francuskim, które zmierzają do zdobycia za wszelką cenę powodzenia, mogącego choć trochę zmienić na korzyść ich sytuację, wytworzoną przez działania nie mieckie dokoła twierdzy. Jednakże dotychczas wszystkie te rozpaczliwe szarpania nie dają dowództwu francuskiemu nic, prócz znacznych strat w ludziach i powołnego, lecz stopniowego, przechodzenia poszczególnych części frontu w ręce niemieckie.

Co się tyczy frontu wschodniego, to komunikaty powtarzają już od dłuższego czasu swoje stereotypowe „nie ważnego” bo przecież w obecnej wojnie nie można poczytywać za ważne zdarzenie jakiegos raidu lotni czego, lub nieznacznych potyczek piechoty.

Większa, jak się zdaje, czynność rozwijają Rosjanie na froncie południowym, Besarabiskim. Komunikaty austriackie donoszą tu o akcji znacznej siły rosyjskich, które wszelkimi metodami walki podziemnej usiłują zbliżyć się do pozycji austriackiej, w czym jednakże ogień artylerji austriackiej i miny im przeszkadzają. Także ze źródeł rumuńskich — najbliższych temu placowi boju — donoszą o zwiększonej ruchliwości Rosjan na pograniczu Besarabii i Bukowiny.

Czy wszystkie te objawy wskazują na zamierzoną poważniejszą jakąś ofensywę Rosyjską, którą mogła być dywersją na korzyść Włochów, czy też chodzi tu tylko o zwykłe niepokojenie przeciwnika, trudno rozstrzygnąć.

Opinia prasy włoskiej naogół nie ukrywa niepokoju z powodu tego zwycięskiego posuwania się Austriaków, jednakże stara się przekonać ludność, że wkrótce uda się ich zatrzymać. Jakby jednak w przeciwnieństwie do tego, budepeszteński „Az Est” podaje wiadomość, pochodzącą ze Szwajcarii, że armja włoska w dalszym ciągu cęfać się będzie ku obszarowi Wenecji.

Na najbardziej południowym terenie walk, t. j. na Bałkanach, zaszły w dniach ostatnich wypadki bardzo znamienne. Przedewszystkiem ze wszystkich stron nadochodziły wieści, że gen. Saraille czyni na wielką skalę przygotowania do ofensywy przeciwko wojskom niemiecko-bułgarskim, tymczasem wojska niemiecko-bułgarskie weszły na terytorjum greckie.

Czy jest to początek wielkiej akcji ofensywnej państw tych, które i tym razem uprzedzić mają, tak szumnie zawsze zapowiadany „cios” koalicji, pokazać może już najbliższe dni. One też wyjaśnia, jak się zdaje, ostatecznie stanowisko Grecji, której teren, siłą wypadków, stać się musi widownią krwawych walk.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 5 czerwca:

Wschodni plac boju.

Bałkański teren walk.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Wczoraj wieczorem Anglicy zaatakowali ponownie utracone przez siebie pozycje na południowy-wschód od Ypres; rozproszyli ich ogniem artyleryjskim. Podobnie odparto natarcie francuskie, poprowadzone po przygotowaniu gazami pod Prunay.

Na zachodnim brzegu Mozy artylerja nasza ostrzeliwała skutecznie nieprzyjacielskie baterie i szanice. Piechota nieprzyjacielska, która na wschód od drogi Haucourt-Aisnes próbowała dotrzeć do naszych okopów, została odparta.

Na prawym brzegu rzeki między lasem Caillette a Damloup, trwa zaciekła walka. Nieprzyjaciel chciał nam zakwestjonować nasze ostatnie postępy, drogą wyprowadzenia nowych mas piechoty. Największe swe wysiłki skierował nieprzyjaciel przeciwko wyżynie Vuminon, na południowy zachód od wsi Vaux, oraz bar dziej na południowy-wschód. Wszystkie te kontrataki zostały odparte, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Niemieckie oddziały wywiadowcze wtargnęły do stanowisk nieprzyjacieli skłach nad Izerą, na północ od Arras, na wschód od Albert i pod Alt-Kirch, przyczem wzięto do niewoli 30 Francuzów, 85 Anglików i 8 Belgów oraz zdobyto jedną mitraliezę.

W walce powietrznej nad wyznanami Marre, Cumieres i nad fortem Touville zestrzelono po jednym nieprzyjacielskim statku powietrznym.

Wyniki walk powietrznych w maju.

Nieprzyjaciel stracił: w walce powietrznej—36, drogą zestrzelenia—9, drogą zmuszenia do wylądowania poza naszymi linjami—2, razem 47 statków powietrznych.

Myśmy stracili: w walce powietrznej—11, nie powróciło—5, razem 16 statków powietrznych.

Naczelne dowództwo armji.

Sprawozdanie admiralioji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 5-go czerwca:

W dniu 31 maja zniszczyły nasze łodzie podwodne około Humber wielki angielski przeciwtorpedowiec.

Według zeznania uratowanych członków załogi zatopionego przeciw torpedowca angielskiego „Tipperary”, ogień nasz w czasie bitwy pod Skagerrakiem spowodował opień na an-

gielskim krążowniku opancerzonym. Parowiec ten spłonął doszczętnie.

Szef sztabu admiralioji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 4 czerwca:

Rosyjski plac boju.

Dzisiaj rano rozpoczął nieprzyjaciel akcją artylerji na całym froncie północno-wschodnim. Ogień armatni wzmógł się ze szczególną siłą nad Dniestrem, nad dolnym biegiem Strypy, na północny zachód od Tarnopola i na Wołyniu. Armja generała-pułkownika arcyks. Ferdynanda wytrzymała ogień huraganowy w okolicy Ołtyki na froncie 26 kilometrowym.

Włoski plac boju.

Ponieważ Włosi stawiają znaczne siłami uporczywy opór na głównym grzbiecie górskim na południe od doliny Posina i przed frontem naszym Monte Cenglio—Asslago rozpoczęła się w tej stronie gwałtowna walka.

Wojsko nasze posuwa się do pozycji nieprzyjacielskich: na wschód od Monte Cenglio zajęliśmy znaczną przestrzeń. Cesuna leży na linii naszego frontu. W tych miejscach, gdzie nieprzyjaciel zaczął kontratak, odparliśmy go.

Wczoraj wzięliśmy do niewoli 5,000 żołnierzy (w tem 78 oficerów) i zdobyliśmy 3 dział, 11 karabinów maszynowych, oraz 126 koni.

Bałkański plac boju

W dolnym biegu Vojusy rozproszyła artylerja oddziały włoskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Feldmarszałek porucznik.

Echa bitwy morskiej.

Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Hagi:

Pomimo przyznania się do strat, Anglicy zaprzeczają niemieckiemu komunikatowi urzędowemu.

Pancernik „Warspito” nie miał uledeż zniszczeniu i poza tem flota niemiecka miała zawrócić do domu przed spotkaniem się ze znaczniejszą główną siłą bojową Anglików. Straty angielskie nie miały bynajmniej osłabić floty angielskiej. Wobec tego niema powodu do ukrywania czegośkolwiek. Niemcy mieli stracić tylko jeden pancernik, „Pommern”, ale, jeżeli mają ochotę do ryzykowania, to mogą choćby jutro znów mieć taką samą bitwę.

Pancernik typu „Kaiser” miał — według doniesienia admiralioji angielskiej — wylecieć w powietrze, inny zaś miał być zatopiony. J. C. M. „Lützow” miał być wycofany z boju, a „Derflinger” wylecieć w powietrze. Inny jeszcze okręt miał odnieść uszkodzenia ciężkie. Szesć niemieckich przeciwtorpedowców i krążowników lekkich miało zatonać, 2 dalsze krążowniki lekkie — wycofano, z bitwy, a

1 łódź podwodna—zatopiona. Anglia straciła 8 przeciworpedowców.

"Times" kończy uwagi swoje o tej bitwie wywodem następującym: „Bitwa nie wywiera na flotę angielską głębszego wrażenia, niż na armję francuską ataki niemieckie pod Verdun”.

Napad aeroplanów na Bar-le-Duc.

Z Paryża donoszą: W Bar-le-Duc ataki samolotów niemieckich wyrządziły ogromne spustoszenia. Prezydent republiki udał się tam wraz z żoną w celu odwiedzenia rannych i rozdzielenia zapomóg między mieszkańców zniszczonych budowli.

Kramarz skazany na śmierć.

Przed wiedeńskim sądem krajowym toczyła się sprawa posta czeskiego Kramarza, oskarżonego o zdradę państwa. Poseł Kramarz znajduje się obecnie w Anglii.

Wyrokiem zaocznym skazano Kramarza na karę śmierci.

W Grecji.

"Secolo" dowiaduje się z Salonik, że na mocy specjalnego porozumienia pomiędzy rządami greckim a bułgarskim, dworzec kolejowy Demir Hissar zajęty jest obecnie równocześnie przez wojsko greckie i bułgarskie.

Sledztwo.

Depesza biura Wolffa: Hearva międzynarodowe biuro depesz donosi z Waszyngtonu: Departament stanu wdrożył sledztwo w sprawie oskarżenia przez państwo centralne, że koalicja w operacjach przy pomocy łodzi podwodnych, dopuszcza się rażącego pogwałcenia praw wojny morskiej.

Uczeni na wojnie.

Ostatnie listy strat niemieckich podają nazwiska kilku wybitnych uczonych: po Verdun poległ Fritz Burger, profesor monachijskiej Akademji sztuk pięknych, wskutek ran odniesionych umarł niedawno znany astronom, profesor Schwarzschild.

Ze sprawozdania uniwersytetu w Jenie okazuje się, iż z ogólnej liczby 1700 studentów, przeszło 1200 znajduje się na wojnie. Uczęszcza na wykłady wszystkiego 468 słuchaczy, w tej liczbie 157 słuchaczek. Na polu chwały poległo dotychczas 222 studentów.

Komisja X.

W Radzie ministrów rosyjskich utworzyła się pod przewodnictwem Trepowa komisja o tajemniczym celu. Z tego powodu prezes Dumy, Rodzianko, wystosował stanowcze zapytanie oficjalne do Stuermera co do znaczenia tej komisji. Należą do niej: Szuwajew, Stuermer, Naumow i ks. Szachowskoj.

Wo ist die Katze?

Wbrew doniesieniom, że b. minister wojny, Poliwanow, znajduje się na froncie Strypy, nadeszły wiadomości, iż przebywa on jeszcze w Piotrogradzie i uczestniczy w posiedzeniach Rady państwa. Poliwanow opracowuje oficjalne sprawozdanie ze swej działalności w ministerjum wojny. W Radzie państwa należy do grupy hr. Kokowcowa.

Koalicja wobec Grecji.

"Secolo" dowiaduje się z Salonik: Dnia 3 bm., na rozkaz generała Sarraia, wojsko koalicji nagłe obsadziło w Salonikach gmachy: prefektury, poczty, telegrafu, policji i stację telegrafu bez drutu.

Mort-Homme.

O znaczeniu w sprawozdaniach codziennych powtarzającej się tak często nazwy miejscowości Mort-Homme, którą główna kwatera niemiecka przetłumaczyła na „Toter Mann”

sprzeczano się we Francji bardzo. W końcu zgodzono się na to, że nazwy pochodzą stąd, iż na miejscach tych były cmentarze. Wszakże twierdzenia takiego niczem nie można poprzeć i w pewnym dzienniku paryskim lingwista, kanonik Meunier, daje nowe wyjaśnienie, mające cechę prawdopodobieństwa.

Podług niego, stał tam słynny w okolicy wjazd, po francusku orme, który usechł.

Z Mort Orme suchy wjazd powstało w djalekcie ardeńskim (mówią tam machand zamiast marchand, boner zamiast boner, patir zamiast patir itd.), Mort-Ome, co później źle zostało zrozumiane przez urzędowych pisarzy i zamienione zostało na Mort-Homme.

Z Warszawy.

Uwolnienie hr. Ronikiera.

Bondan hr. Ronikier został przez władze niemieckie uwolniony z więzienia przy ul. Długiej. Władze po rozpatrzeniu obszernych podań obwinionego, oraz zbiorowych deklaracji osób postronnych, przyszli do przekonania że w zasadzie sprawa hr. Ronikiera nadaje się do rewizji.

Mając nadto na względzie stan zdrowia oskarżonego, władze, po złożeniu 5 tysięcy rb. tytułem kaucji, postanowiły wypuścić obwinionego na wolność, zastrzegając, że prawdopodobnie w przeciągu pół roku w sprawie jego nastąpi decyzja.

Z zadan

polskiego krajoznawstwa.

Jan Prüffer.

(Dalszy ciąg).

Uświadamianie właścicieli, przy musowa akcja Tow. Och. nad Zabytkami, wykupywanie miejscowości historycznych, oto drogi, które mogą zapobiedz zupełnej ich zagładzie. Badania krajoznawstwa historycznego mają jeszcze za zadanie rozbudzić uczucie patriotyzmu, tak gdzieś drzemającego głęboko. Wskazując na zabytki przeszłości, opowiadając ich dzieje, uplastyczniamy dzieje naszego narodu i wniesamy zar miłości Ojczyzny.

Frazesy jednak nie wystarczą, przy tym dla przeszłości nie będzie normował codzienne życie ludzkiego, tą dziedziną zajmuje się statystyka, będąc w pewnej mierze również częścią krajoznawstwa, o ile ona dąży do dostarczenia danych cyfrowych, któreby ilustrowały życie danego narodu.

Czy wiemy w jaki sposób ludność Królestwa wzrastała? zapewne wielu wielu z nas nie wie, iż według Staszica w 1785 r. Królestwo wynosiło 6,000,000 mieszcz., w r. 1905, 11,312,275 mieszcz., a w r. 1911—12. 467,300 *)

Wzrost ludności postępował bardzo prędko, tymczasem terytorjum zamieszkiwania nie powiększyło się, skutkiem tego gęstość zaludnienia ciągle warastała. Przed wojną, według W. Nałkowskiego **) w górnicyzjy okrogu Zagłębia Dąbrowskiego, „najbliższych okolicach Łodzi, Warszawy i Krakowa, na 1 kil.kw. przypadła przeszło 300 mieszkańców, w całej zachodniej części Królestwa, w południowej cz. gub. Kieleckiej i Radomskiej, oraz

*) K. Rakowiecki — Powierzchnia i ludność Królestwa Polskiego. Rocznik Pol. Tow. Kraj. 1913 r.

**) W. Nałkowski — Materiały do geografji ziem dawnej Polski. Tom I-szy. Warszawa 1914 r.

w północno-zachodniej cz. gub. Lubelskiej, przypadają na kil.kw. więcej niż 100 mieszkańców, w całym zaś Królestwie nie znajdujemy miejscowości, w której gęstość mieszkańców spadłaby niżej 50 na kil.kw. Wzrost ludności nie szedł w równym stosunku do wzrostu pola pracy. Parcelacja częściowo tylko przyteczna, nie zdołała zaspokoić potrzeb żywego narodu, a przemysł i handel rozwijał się tylko w pewnych okręgach przemysłowych, u nas jeszcze niezliczonych.

Dzięki takim stosunkom rozwinęła się u nas emigracja. W r. 1881 dziesięć tysięcy ludu wyemigrowało do Brazylii, do Prus, Niemiec, Danii i Ameryki corocznie emigrowało około 500,000 ludzi.

Emigracja jest wynikiem braku pracy i nieumiejętności wykorzystania produkcji ziemi.

Gęściej od Królestwa zamieszkała jest Belgja, lecz kultura rolna stoi tam o całe niebo wyżej, objaśnia to następujące cyfry.

— u —

Popularność Sienkiewicza.

Krakowski „Głos Narodu” zamieszcza następującą korespondencję:

„Gdy Polska i świat cały śpieszy z holdem dla mistrza słowa polskiego, niech mu będzie miła i ta wiadomość, świadcząca, że nie tylko dożył tej „pociechy”, że książki jego zbladły pod strzechy, ale że nadto są tam ponad inne umiłowane i że te serca „z pod strzech” są książkami jego głęboko przejęte.

Wiadomo, że w całej Polsce jest zwyczaj tak zwanych „wypominków” w dzień zaduszny. W ten dzień wiarci podają nazwiska swych bliskich zmarłych do zapisywania księgom, bądź też gotowe już kartki przez siebie napisane składają. Kartki te następnie odczytywane są przez księży z ambony z wezwaniem o modlitwę za wyliczonych zmarłych.

Było to w 1894 r. w Kowalu pod Włocławkiem, na Kujawach, gdy trylogja Sienkiewicza w tanim wydaniu już rozeszła się po kraju. W dzień zaduszny ksiądz, odczytujący w kościele z ambony wypominki, wśród stosu złożonych przez lud kartek znalazł kilka takich: „Za duszę świętej pamięci: Onufrego Zagłoby, Jana Skrzetuskiego, Michała Wołodyjowskiego i Andrzeja Kmicica — Zdrowas Marja”.

Chyba nigdzie w świecie, żadnemu autorowi się nie zdarzyło, aby lud publicznie modlił się za bohaterów jego powieści.

Cześć i hold Mistrzowi, który umiał tak silnie i głęboko wrażenie swem dziełem wywołać!

Prawdziwość powyższego stwierdzam, ks. Walery, Pogorzelski, proboszcz parafji Pajęczno”.

— u —

KRONIKA

Dzisiejsza konferencja.

Dziś we środę 7 czerwca o godz. 7 po poł. w sali przy ul. Szkolnej 18 odbędzie się piąta z kolei konferencja filozoficzna ks. prof. J. Wójtkiewicza na temat „Rodzina i małżeństwo”.

Ze szkolnictwa.

Od roku już istnieją w naszym mieście Kursy przygotowawcze dla maturę i do poszczególnych klas gimnazjum filologicznego i realnego. O potrzebie tego rodzaju instytucji oświatowej świadczy wzrastająca liczba uczęszcujących, jak i pomyślne wyniki egzaminów, które słuchacze

Kursów zdają obecnie w miejscowych szkołach średnich.

Zarząd Kursów tworzy na czas ferii letnich specjalny kurs geometrii wykreślnej dla tych maturzystów, którzy zamierzają udać się na studia politechniczne do Warszawy i zagrańca.

Prócz stałych kompletów otwarte będą nowe dla uczniów i uczenice, mających tak zwane poprawki i egzamina powakacyjne.

Przyjmowane są też zapisy w kancelarii Kursów (Szkoła 5, II piętro) na cykl wykładów języka niemieckiego systemem Berlitz dla młodzieży osób dorosłych pod kierunkiem wytrawnego specjalisty.

0 wypożyczalni książek szkolnych w Częstochowie.

Zarząd Tow. Czyteln. Miejskich w Warszawie zwrócił się w tych dniach, zwyczajem dorocznym z prośbą do młodzieży szkolnej o nadesłanie potrzebnych w końcu roku szkolnego podręczników naukowych dla warszawskiej wypożyczalni książek szkolnych (Koszykowa 18).

Działalność tej, tak wielce pożytecznej instytucji polega na tym, iż za niską opłatą wypożycza niezamierzonym uczniom i uczenicom — na cały czas trwania zajęć szkolnych — potrzebne do nauki podręczniki.

To w Warszawie... A u nas? Mamy przy paru szkołach tak zwane kooperative książki, dzięki istnieniu których książki ustępujących z danej klasy — przechodzą na roczną własność wstępujących do tejże klasy uczni.

Biorąc pod uwagę, ileż to zabiegów i starań kosztuje niezamierzonym młodzieży szkolnej zaopatrzenie się w książki do nauki; ileż to przeszkód ze strony materialnej, zwłaszcza jeszcze w obecnych czasach, przeżyłyby ona musi — w tym celu koniecznym jest powołanie do życia, na wzór warszawski, ogólnej wypożyczalni książek szkolnych.

Zapisy pań kwestarek na „Wielką Kwestę“.

W domu nr. 32 przy ul. Panny Marii otwarty został sklep Komitetu Wielkiej Kwesty pod hasłem „Ratujcie dzieci“, gdzie zapisywać się już mogą panie kwestarki.

Zapisy przyjmowane są od godz. 8 po poł. do 8 wieczorem.

W sklepie tym rozpoczęto już z dniem wczorajszym sprzedaż metalowego znaczka „Ratujcie dzieci“.

A więc do apelu!

Z zebrania handlowców.

Dokończenie.

Bilans i sprawozdanie zarządu zebranie zatwierdził.

W sprawie Kursów handlowych przemawiał p. W. Malinkowski. Jak zaznaczył p. A. Rozenberg, kierownik kursów pracuje bezinteresownie. Nad wnioskiem p. I. Kohna ze względu na fatalną redakcję zebrani przeszli do porządku dziennego.

Przewodniczący odczytał list do zarządu p. I. Krąka, w którym p. K. pisze, że członek p. R. Federman ograżił wysoce zarząd, wobec czego tenże zarząd na zasadzie par. 18 ustawy postanowił zwrócić się do ogólnego zebrania o wykluczenie p. F. z listy członków. Panu F. przysługowało prawo do wypowiedzenia się w obronie swej, to też zaznaczył, że żądał nawet powiedział, iż zarząd ograżał i zdradza stowarzyszonych, to uczynił to „prywatnie, nie publicznie“ i jeżeli będzie wykluczony to będzie jedynie ofiarą swych przekonań i gdyby nie mówił tego po polsku, stanowczo by tego nie było.

Dyr. G. Kohn jest zdania, że p. F. nie można wykluczać ze Stow., gdyż

jest to tylko nieumiejętne władanie językiem polskim. W rezultacie do wydania sądu o powyższej sprawie wyłoniono komisję w osobach prezydium zebrania i pp. Brodzkiego, Dobrzyńskiego i Szwarc. Komisja ma orzec wyrok w przeciągu 10 dni.

Za działalność kulturalną zebrani w liczbie 44 głosów contra 8 złożyli podziękowanie zarządowi.

Przy zatwierdzeniu budżetu zaznajomiono zebranych z regulaminem kasy wdów i sierot. Dyr. G. Kohn złożył kasie polisę pośmiertną 250 rb. dla wdowy po członku Stow., która władza językiem polskim w piśmie i mowie. Sprawę kooperatywy Stow. postanowiono odłożyć do czasów, kiedy jej założenie okaże się możliwym.

Uchwalono 50 proc. wpływów przelewać na kasę wdów i sierot i 50 pr. na kapitał żelazny. Wniosek p. R. Federmana o zmianie ustawy Stow. wobec nieobecności 2/3 członków upadł.

W sprawie odezwy 32 o zaopatrzenie Stow. w książki i pisma żydowskie („Hacefira“, „Życie“) zarząd odpowiedział, że może być jedynie mowa o dziejach z historii judaizmu w języku hebrajskim, a nigdy o żargonie, przeciw któremu na poprzednim zebraniu wypowiedziano się raz na zawsze. Wniosek p. Federmana o uczczenie przez powstanie pamięci zmarłych Perca i Szalom Alejcheina, po replice p. Jakuba Kona ze stowarzyszeni nie uczcili pamięci tylu wielkich pisarzy, jak Prus i Wyspiański musiał upaść. Uczczono tylko pamięć zmarłych członków Stowarzyszenia. P. I. I. Kohn ofiarował dwuroczną prenumeratę „Hacefiry“.

Postanowiono też polecić przyszłemu zarządowi, by zwrócił się do szefów o udzielenie pracownikom 1/3 pensji tytułem pożyczki.

Wybory dały rezultat następujący: do zarządu na miejsce ustępujących powołani zostali: pp. S. Senior 123 głosy, Fogelbaum 120 gł., St. Oderfeld 107, Jakub Kon 85, J. Krak 83, Szlichter 81, J. Mężnicki 78, H. Oderfeld 77, Bochenek 74, S. Gembarzewski 70.

Do Komisji rewizyjnej: pp. Dawidowicz, Waligórzanka, Eisolt, Szwarc, Goldwasser i Zippel (ostatni trzej jako zastępcy).

Zebranie zakończono 10 minut przed północą, obrady były bardzo burzliwe, przewodniczący musiał niejednokrotnie przywoływać do porządku zbyt podnieconych dyskutantów, lub też stałych oponentów.

Kredyt dla R. O. m. Częstochowy.

Zarząd miasta przyznał R. O. m. Częstochowy dawniej „Doraźnej Pomocy“ kredyt w Deputacji Żywnościowej w sumie rb. 12,000 w stosunku 7 do 8 dla ludności chrześcijańskiej i żydowskiej.

Pomoc lekarska dla ubogich.

Wobec tego, że nie wszyscy z pp. lekarzy skłonni byli do udzielania bezpłatnych porad ubogim za kartkami, wydanymi przez Doraźną Pomoc, czyli dzisiejszą Radę Opiekuńczą m. Częstochowy — Zarząd tej instytucji uchwalił pertraktować z pp. lekarzami co do ustanowienia porad płatnych przez Radę miesięcznie w formie stałych pensji, przy czym ubodzy otrzymywaliby również jak dotąd porady bezpłatne.

Tańszy węgiel.

Detaliczny skład węgla B. przy Miejskiej Deputacji Żywnościowej, (ul. Dojazd 21) prosi nas o zaznaczenie, że sprzedaje węgiel detalicznie po cenach mk. 3.69 = rb. 2.10 za korzec

(240 f.) kostki I lub grubego; mk. 3.50 — rb. 2 — kostki II. Za odwiezienie do domu w kosztach plombowanych pobiera się opłatę 3-ch kop. od korca. Hurtowo wprost z wagonów w gatunkach najlepszych.

Poza sprzedażą, skład podejmuje się dostarczania do domów węgla bez względu na to, czy węgiel ten został nabyty w składzie, czy też gdzie indziej. Przewóz odbywa się pod specjalnym dozorem.

Ze względu na obiegające pogłoski, że węgiel nabyty w składzie B pochodzi ze złych kopalń i nie posiada dostatecznej wagi, uważamy za niezbędne zaznaczyć, iż pogłoski te mają źródło nieuczciwe. Klienci składu mają możliwość sprawdzania, lub osobistego doglądania wagi.

Podrabiane ruble.

Urzędowe ogłoszenia donoszą, że prócz fałszywych bonów są też w obiegu podrabiane rosyjskie banknoty państwowe, między innymi 25-rublowe papierowe.

Za wykrycie fałszerzy wyznaczono nagrodę.

Ucieczka z aresztu.

W nocy 4 czerwca zbiegł z aresztu przy posterunku żandarmerji w Poczesnej osadzony tam wskutek posiadania o kradzież pasów transmisyjnych w młynie Jana Bielobradka w Kamienicy Polskiej — Leon Walenta.

Uczciwa służąca.

Paulina Rotbął złożyła w I Komisariacie koron 20 znalezione w parku przez jej służącą małoletnią Stanisławę K. Pieniędzy zdaje się należą do żołnierza austriackiego, który tamte dy przechodził i może je odebrać, naturalnie za udowodnieniem.

Ukarany brak kultury.

Sura Glikich, Nadrzeczna 80, przechodząc ul. Teatralną zerwała z rosnącego na alejce kłonu dużą gałąź i przysłała z nią za interesem do I Komisariatu, gdzie pouczono niekulturalną niewiastę o niedopuszczalności niszczenia drzewostanu, podciągając ją do surowej odpowiedzialności.

Przykład ten winien podziałać na tych, którzy dla jednego czasami listka łamą całe konary ogotacając drzewa.

Nezwoiewstwo.

We czwartek 1 czerwca między 16 letnim Teofilem Morowskim a Piotrem Królem w Grodzisku wynika sprzeczka a potem bójka, podczas której Król otrzymał liczne pchnięcia w głowę. Zbiegły Morowski jest poszukiwany.

Nieudana kradzież z włamaniem.

Przechodzący nocy sobotniej w okolicy Magistratu funkcjonariusze policji i Komisariatu usłyszeli świsł gwizdka nocnego, to też natychmiast pośpieszyli w kierunku nawoływań, gdzie u zbiegu ulic Centralnej i Żelaznej przy fabryce celuloidowej Frajermauera niewiadomi sprawcy zrobili wyłom w murze, chcąc dostać się do magazynów fabrycznych.

Złodzieje spłoszeni gwizdaniem stróża umknęli przez sąsiednie ogrody, zostawiając jedynie pusty worek. Polioja natychmiast zarządziła energiczny pościg, który jednak dotychczas nie dał pozytywnych rezultatów.

Na 5 lat więzienia.

Jak się dziś dopiero dowiadujemy, na posiedzeniu cesarskiego sądu obwodowego w Częstochowie w dniu 30 zm. pomocnik pisarza gminnego Bronisław Glondalski z Węglowic skazany został za cały szereg przestępstw służbowych na 5 lat więzienia. W wielu wypadkach pobierał on wyższą opłatę za paszporty, niż było pozwolone, używając tych pie-

niędzy dla siebie sprzeniewierzył pewną część pobranych sum, nadto zainkasował gotówkę, przeznaczoną z kasy powiatowej dla nauczycielki i wydał jej pieniądze dla siebie, ukrywając list p. Naczelnika Powiatu, donoszący jej o wyasygnowaniu pieniędzy. Z jednego z tych zarzutów został uniewinniony, za inne zaś skazany, jak wyżej na lat 5 więzienia. Uwięzienie, jego wywołało swego czasu ogólne wrażenie.

Nie chcą pszennej mąki.

Notatka pod powyższym tytułem w numerze wtorkowym naszego pisma zamieszczona, jak nas zawiadamia Centralny Komitet Żywnościowy jest z gruntu błędna, gdyż przeciwnie, niż było podane, p. S. K. stale dopomina się w interesie ludności rakowskiej o wydawanie mu mąki pszennej, co niezawście Komitet może uskutecznić bez uszczerbku w wydawaniu nam żytniej, norma której jest już znacznie zmniejszona w stosunku do normy oficjalnej.

Dzisiejszy występ Adwentowicza.

Po wczorajszym pełnym powodzeniu „Don Juanie“ Rittnera, z którego szczegółową recenzję zamieścimy w numerze jutrzejszym — dziś we środę p. Karol Adwentowicz ukaże się nam w ostatniej nowości repertuaru stołecznego pod tyt. „Brzydki Ferante“, w której znakomity ten artysta wykona również główną rolę.

„Palais de Glace“ w Częstochowie.

Pod taką firmą otwiera dziś swe podwoje dla publiczności częstochowskiej znany kinematograf atrakcyjny z Warszawy. „Palais de Glace“ mieści się w sali teatru „Apollo“, gdzie prócz obrazów kinematograficznych, za kilka dni ukażą się ulubieńcy Warszawy ze sceny „Mirag'u“ i innych teatrzyków atrakcyjnych.

Do obrazów przygrywać będzie zespół artystyczny złożony z 8 osób.

Z „Paryskiego“.

Dyrekcja teatru „Paryskiego“ prosi nas o zaznaczenie, że pomimo wynajęcia sali przez trupę K. Adwentowicza przedstawienia kinematograficzne odbywają się od g. 3 po poł. do 7 wiecz.

NADESLANE.

Cena węgla.

W dalszym ciągu ostrzeżenia o przewidywanym braku węgla Miejska Deputacja Żywnościowa zawiadamia, że podana cenę węgla rb. 1.85 lub Mk. 8.24 za korzec rozumieć należy loco wagon na st. Częstochowa przy zamówieniu całego wagonu.

Repertuar.

Dziś we środę:

Paryski — „Brzydki Ferante“ — komedia Testoniego, występ K. Adwentowicza.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

„Palais de Glace“ — obrazy kinematograficzne.

PRACOWNIA

Sukien damskich i dziecińczych

„WIKTORJI“

ul. Panny Marji № 52 m. 5. II p. przyjmuje do szycia bieliznę.

Okazyjnie z powodu wyjazdu skrzypce do sprzedania. Wiadomość ul. Siedem Kamienio Nr. 9 u Zborowskiego. 392—

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz ulica Dojazd Nr. 9. 399—

Kilkanaście koblet, potrzeba zarząd do ogrodu Hoffmanna, róg Pięknej (dawnej Cerkiewnej) i Ciemnej. 394—

Teatr „PARYSKI“ ul. P. Maryi 19.

Program od Wtorku 6-go do Piątku 10-go Czerwca 1916 roku.

Tylko dla dorosłych!

NIEPRAWY SYN

czyli Das Pintele Jid

Dramat z życia żydowskiego w 4-ch częściach.

Dzień wypłaty (komiczne) | Kwiaty i owoce w Nicei (nat.)
Przeprowadzka p. Wstawalskiego (komedia)

Nowość!!

MA SCENIE!

Nowość!!

Oj! te teściowe!

Farsa 1-ym akcie Tomaczył Bernatowicz.

Uwaga: Z powodu wynajęcia sali kinematograficznej przedstawienia odbywać się będą codziennie o godzinie 3-iej po południu do godziny 7-iej wieczorem.

„PALAIS de GLACE“

w Apollo ul. Panny Marji № 12.

W środę dnia 7-go Czerwca 1916 roku.

D U S Z E,

Które spotykają się o zmroku..

Wysoce zajmujący dramat w 5-ciu częściach w wykonaniu najlepszych sił artystycznych

MAKS (komiczne)

Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 6-tej po południu w soboty, niedziela i święta o godzinie 3-iej po południu.

GENERALNE ZASTĘPSTWA

PIERWSZORZĘDNYCH

WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH i

Wody kolońskiej (Eau de Cologne)

do oddania na poszczególne rejony.

Wyczerpujące oferty z podaniem referencji i. t. d. pod W. P. S. 337 do Rudolfa Mosse, Marszałkowska 124.

Teatr „ODEON“ ul. P. Marji

Program od czwartku 1 do środy 7 Czerwca 1916 r.
Dziś ostatnia nowość sensacyjna!

Katastrofa

Wybitny dramat sensacyjny w 3-ch częściach, osnuty na tle strasznej katastrofy kolejowej w Ameryce.

Niezwykła Sensacja!

Maks Linder żyje!..

i występuje w „Odeonie“ w swej najnowszej kreacji:

„Przed teściową nie uciekniesz“

Znakomita komedia w 2-ch częściach, w której słynny, nieporównany humorysta przeszedł samego siebie.

Lizbona i Oporto (z natury)

G r y (fantazja)

Chrześcijańskie Biuro

L. Sztrobla i K. Krupskiego

w Częstochowie ul. Panny Marji (II Aleja) № 38.

Prośby do wszelkich instytucji
Tłumaczenia w różnych językach!
Korespondencja handlowa!

Wózek sportowy dziecienny na kółkach gumowych w dobrym stanie kupię. Adresy do Gońca dla F. 379—

Mebelki bambusowe w dobrym stanie kupię Oferty sub „Mebelki“ w Administracji Gońca. —

Zgubiono kwit lombardu Kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej Nr. 23633. 884—

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Wiedeńska Fabryka

Słomkowych Kapeluszy

Strazacka 8 (Mikołajowska)

Zawiaćamia niniejszem Sz. Klientelę że od 1 Czerwca r. b. rozpoczyna sprzedaż detaliczną po cenach fabrycznych. Na składzie wielki wybór kapeluszy najnowszych fasonów.

Przenumeraty Pism miejscowych, krajowych i zagranicznych z odnośnieniem do domu przyjmujące w każdym czasie Kantor Pism ul. Panny Marji № 24 (róg Teatralnej).

Kupię niewielki plac pod zasiew Oferty z wymienieniem ceny i miejsca placu przy muje Gońca dla Ogrodnika. 345—